

Sygn. akt VII AGa 819/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie Wydział VII Gospodarczy i Własności Intelaktualnej w składzie:

Przewodniczący Sędzia SA Ewa Zalewska

Sędziowie: SA Adrianna Szewczyk - Kubat (spr.)

SA Jolanta de Heij-Kaplińska

Protokolant Edyta Hadacz

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2021 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w W.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 20 lutego 2019 r., sygn. akt XX GC 874/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. na rzecz (...) (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w W. kwotę 4050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VII AGa 819/19

UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k. w pozwie z dnia 29 września 2015 roku skierowanym przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością domagała się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 120.000,00 zł z tytułu kar umownych za złamanie zakazu konkurencji wynikającego z § 8 umowy z dnia 8 lutego 2013 r. wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 28 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, jak również o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania zabezpieczającego toczącego się przed Sądem Okręgowym w Warszawie, XVI Wydziałem Gospodarczym, sygn. akt XVI GCo 151/15 oraz przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie, I Wydziałem Cywilnym, sygn. akt I ACz 1747/15. Strona powodowa wskazała, że naruszenia zakazu konkurencji polegały na:

- dostawie materiałów na rzecz klienta strony powodowej Zakłady (...) S.A;

- złożeniu oferty oraz wykonaniu usługi przeglądu technicznego, wraz z dostawą materiałów niezbędnych do wykonania prac serwisowych, urzędnika M. (...), firmy (...) na rzecz klienta strony powodowej Instytutu (...) w W.;
- złożeniu oferty oraz wykonaniu usługi przeglądu technicznego, wraz z dostawą materiałów niezbędnych do wykonania prac serwisowych, urzędnika M. (...), firmy (...) na rzecz klienta strony powodowej (...) Sp. z o.o.;
- wystartowaniu w organizowanym przez (...) sp. z o.o. przetargu, którego przedmiotem - między innymi była dostawa analizatora (...) z autosamplerem dla laboratorium (...) S.A. z Grupy P.;
- złożeniu oferty na wykonanie usługi przeglądu technicznego oraz kwalifikacji wraz z ofertą dostawy materiałów niezbędnych do wykonania prac serwisowych, urzędnika M. (...), firmy (...) na rzecz klienta strony powodowej (...) Sp. z o.o.;
- złożeniu oferty oraz wykonaniu usługi przeglądu technicznego wraz z dostawą materiałów niezbędnych do wykonania prac serwisowych, urzędnika M. S., firmy (...) na rzecz klienta strony powodowej (...) Sp. z o.o.;
- złożeniu oferty oraz wykonaniu usługi przeglądu technicznego, weryfikacji, wraz z dostawą materiałów niezbędnych do wykonania prac serwisowych, urzędnika M. M., firmy (...), zainstalowanego u klienta strony powodowej (...) Sp. z o.o. (dawniej (...) S.A.);
- przeglądzie technicznym, weryfikacji i walidacji analizatora Z. N. (...) z titratorem i odgazowywaczem w na rzecz Instytutu (...).

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania.

Na rozprawie w dniu 7 listopada 2017 roku strona pozwana złożyła stronie powodowej pisemne oświadczenie o potrąceniu wierzytelności na kwotę 75.000,00 zł z tytułu kar umownych za naruszenie przez stronę powodową § 9 pkt 1 umowy o świadczenie usług serwisowych z dnia 8 lutego 2013 r., dochodzonymi przed Sądem Okręgowym w Warszawie XX Wydziałem Gospodarczym w sprawie o zapłatę kar umownych o sygn. akt XX GC 874/15. Wskazane naruszenia polegać miały na przeprowadzeniu szkoleń teoretycznych i aplikacyjnych na rzecz klientów w zakresie obsługi, których umowa zastrzegła wyłączność stronie pozwanej.

Wyrokiem z dnia 20 lutego 2019r. w sprawie XX GC 874/15 Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od strony pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. na rzecz strony powodowej (...) (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w W. kwotę 120.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za okres od dnia 28 kwietnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz ustalił, że strona powodowa (...) (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w W. wygrała proces w całości i szczegółowe rozliczenie kosztów sądowych pozostawia referendarzowi sądowemu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny i przeprowadził rozważania prawne:

Współpraca pomiędzy stronami rozpoczęła się w 2002 r., przy czym strony w poszczególnych okresach prowadziły działalność w różnych formach prawnych. W okresie od 2002r. do 2012 r. współpraca stron, oparta była o ustne ustalenia i zasadniczo przebiegała bez zakłóceń.

(...) (...) sp. z o.o. sp. k. (dalej (...)) jest wyłącznym dystrybutorem na terytorium RP urządzeń wytwarzanych przez (...) Ltd z siedzibą w M., W. oraz G. I., (...) z siedzibą w B., C., U., zapewnia także serwis gwarancyjny i pogwarancyjny nabywcom urządzeń na terytorium RP. Według oświadczenia G. I. z 23 kwietnia 2014 r. A. I. jest jedynym dystrybutorem produktów i usług (...) ((...)) i I. (...) posiada wyłączny dostęp do oryginalnych części i

elementów eksploatacyjnych G., używanych w instrumentach G. S.. Zespół serwisantów A. I. stanowi jedyny zespół, który jest na bieżąco szkolony w zakresie instrumentów pochodzących od G. I..

W dniu 8 lutego 2013 r. (...) (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Sp.k. zawarła z (...) Sp. z o.o. (dalej (...)) pisemną umowę o świadczenie usług serwisowych. Strony zgodnie ustaliły, że przedmiotowa umowa będzie obowiązywać od dnia 1 stycznia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2014 r.

Zgodnie z powyższą umową, pozwana zobowiązała się świadczyć na zasadach wyłączności usługi serwisowe, w tym usługi gwarancyjne, urządzeń lub systemów, które zostały zainstalowane w Polsce u klientów powódki przed datą 1 grudnia 2012r., do 30 listopada 2012r. Listę urządzeń i systemów objętych gwarancją (ze wskazaniem daty kończącej okres gwarancyjny) zawierał załącznik nr 3 do umowy z dnia 8 lutego 2013r. Natomiast pozostałe urządzenia i systemy objęte wyłącznością ustalono w załączniku nr 4 do powyższej umowy, przyjmując, że przedmiotem wyłączności objęte byłyby wszystkie urządzenia i systemy zainstalowane w Polsce u klientów powódki przed 1 grudnia 2012r. z wyłączeniem osiemnastu systemów wskazanych szczegółowo w załączniku nr 4 do umowy z dnia 8 lutego 2013r.

Usługi serwisowe i inne czynności niezbędne do realizacji usług, o których była mowa w § 2 ust. 1 a i b umowy były wykonywane przez pozwaną na podstawie zleceń powódki na rzecz klientów. W związku z tym, że klienci obsługiwani przez pozwaną na zlecenie powódki byli i są klientami powódki, pozwana otrzymała wszelkie informacje stanowiące tajemnicę przedsiębiorstwa powódki, w tym dane klientów i know-how, niezbędne do wykonywania w sposób należyty usług serwisowych w ramach umowy z dnia 8 lutego 2013r.

Na podstawie umowy z dnia 8 lutego 2013r. powódka przyznała pozwanej wyłączność na świadczenie usług oraz przekazała pozwanej swoją tajemnicę przedsiębiorstwa. Pozwana zaś zobowiązała się do nieprowadzenia działalności konkurencyjnej w trakcie obowiązywania umowy, jak również w okresie jednego roku od dnia rozwiązania umowy (§ 8 ust. 4 umowy). Strony zastrzegły, że w przypadku istotnego naruszenia przez jedną ze stron istotnych warunków umowy, po uprzednim wezwaniu do usunięcia naruszeń w terminie 14 dni, w przypadku ich nieusunięcia w tym terminie, druga strona ma prawo rozwiązać umowę ze skutkiem natychmiastowym. Zgodnie z § 8 ust. 1 umowy pozwany zobowiązał się do niepodejmowania w stosunku do klientów działalności tożsamej do działalności faktycznie wykonywanej przez pozwanego w ramach umowy, a także działalności polegającej na oferowaniu klientom urządzeń pomiarowych będących produktami konkurencyjnymi wobec urządzeń pomiarowych oraz działalności polegającej na oferowaniu klientom materiałów będących konkurencyjnymi wobec materiałów dostarczanych przez dostawców na potrzeby obsługi urządzeń pomiarowych. Strony ustaliły również, że działalnością konkurencyjną w rozumieniu umowy będzie działalność polegająca na: samodzielny przez pozwanego lub za pośrednictwem podmiotów konkurencyjnych (bez zlecenia powoda) świadczeniu klientom usług serwisowych oraz zatrudnianie lub angażowanie w inny sposób oraz podejmowanie prób zatrudnienia lub zaangażowania w inny sposób jakiegokolwiek aktualnego pracownika powoda lub osoby, która w okresie obowiązywania umowy świadczy pracę lub usługi na rzecz powoda na jakiegokolwiek podstawie prawnej, przez pozwanego lub za pośrednictwem podmiotów konkurencyjnych. Jednocześnie ustalono, że powyżej ustalony zakaz konkurencji będzie obowiązywał pozwanego w okresie obowiązywania umowy oraz w okresie 1 roku po rozwiązaniu lub wygaśnięciu umowy. W przypadku naruszenia zobowiązań określonych w § 8 umowy strona pozwana miała zapłacić powodowi karę umowną w wysokości 15.000,00 zł za każde naruszenie (§8 ust. 6 umowy).

Pismem z dnia 28 marca 2014 r. strona powodowa wezwała stronę pozwaną do usunięcia naruszeń umowy. W odpowiedzi z dnia 15 kwietnia 2014 r. strona pozwana nie uznała powyższych roszczeń. Następnie w dniu 22 kwietnia 2014 r. strona powodowa wypowiedziała umowę o świadczenie usług serwisowych z dnia 8 lutego 2013 r.

W dniu 27 kwietnia 2015r. strona powodowa, na podstawie § 8 ust. 6 umowy o świadczenie usług serwisowych, wezwała pozwaną spółkę do zapłaty kar umownych w łącznej kwocie 120.000 zł z tytułu ośmiokrotnego naruszenia zobowiązania określonego w § 8 pkt 4 umowy, załączając listę ośmiu przypadków naruszeń, które nastąpiły po rozwiązaniu umowy.

W ramach prowadzonej działalności gospodarczej pozwana dostarczała bowiem materiały na rzecz podmiotu Zakłady (...) S.A. Złożyła też ofertę oraz wykonała usługę przeglądu technicznego, wraz z dostawą materiałów niezbędnych do wykonania prac serwisowych, urządzenia M. (...), firmy (...) na rzecz Instytutu (...) w W.. W dalszej kolejności, pozwana złożyła ofertę oraz wykonała usługę przeglądu technicznego, wraz z dostawą materiałów niezbędnych do wykonania prac serwisowych, urządzenia M. (...), firmy (...) na rzecz (...) sp. z o.o.. Pozwana wystartowała również w organizowanym przez (...) sp. z o.o. przetargu, którego przedmiotem - między innymi była dostawa analizatora (...) z autosamplerem dla laboratorium (...) S.A. z grupy P.. Pozwana złożyła ofertę na wykonanie usługi przeglądu technicznego oraz kwalifikacji wraz z ofertą dostawy materiałów niezbędnych do wykonania prac serwisowych, urządzenia M. (...), firmy (...) na rzecz (...) sp. z o.o.. Pozwana złożyła ofertę oraz wykonała usługę przeglądu technicznego wraz z dostawą materiałów niezbędnych do wykonania prac serwisowych urządzenia M. S., firmy (...) na rzecz (...) sp. z o.o. Złożyła ofertę oraz wykonała usługę przeglądu technicznego, weryfikacji, wraz z dostawą materiałów niezbędnych do wykonania prac serwisowych, urządzenia M. M., firmy (...), zainstalowanego u (...) sp. z o.o.. Wreszcie na rzecz Instytutu (...) dokonała przeglądu technicznego, weryfikacji i walidacji analizatora Z. N. (...) z titratorem i odgazowywaczem i przedstawiono materiały niezbędne do wykonania prac serwisowych. Podmioty, na rzecz których świadczone były powyższe usługi, współpracowały wcześniej ze spółką (...) w tym samym zakresie. Serwisowane urządzenia były objęte zakazem konkurencji z uwagi na fakt, iż zostały zainstalowane przed 1 grudnia 2012 roku i były objęte wyłącznością zgodnie z umową z 8 lutego 2013 roku.

Na rozprawie w dniu 7 listopada 2017 roku strona pozwana złożyła stronie powodowej pisemne oświadczenie o potrąceniu wierzytelności na kwotę 75.000,00 zł z tytułu kar umownych za naruszenie przez (...) § 9 pkt 1 umowy o świadczenie usług serwisowych z dnia 8 lutego 2013 r., z wierzytelnościami (...) wobec (...), dochodzonymi przed Sądem Okręgowym w Warszawie XX Wydziałem Gospodarczym w sprawie o zapłatę kar umownych o sygn. akt XX GC 874/15. Wskazane naruszenia polegały na przeprowadzeniu przez (...) szkoleń teoretycznych i aplikacyjnych na rzecz klientów w zakresie obsługi, których umowa zastrzegła wyłączność (...).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w pierwszej kolejności czyniąc ustalenia faktyczne w oparciu o twierdzenia stron co do faktów nie zakwestionowanych przez stronę przeciwną w trybie art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c. Ponadto Sąd oparł się na dokumentach załączonych do akt sprawy, które nie były przez strony kwestionowane, a Sąd nie znalazł również podstaw do kwestionowania ich prawdziwości i rzetelności. Za podstawę ustalenia stanu faktycznego Sąd I instancji przyjął również zeznania świadków K. P., B. P., A. U., K. J., M. M. (1), J. L., uznając je za w pełni wiarygodne i odzwierciedlające rzeczywisty stan sprawy. Świadkowie ci byli zatrudnieni u podmiotów, z którymi współpracowała strona powodowa, potwierdzili jednocześnie, że podmioty te posiadały urządzenia M. albo G., które były zainstalowane w Polsce przed 1 grudnia 2012r., obsługiwane były przez pozwaną do kwietnia 2014r. oraz, że w okresie od 23 kwietnia 2014r. do 23 kwietnia 2015r. pozwana złożyła co najmniej osiem ofert na serwisowanie urządzeń u klientów strony powodowej, dostawę nowych urządzeń albo materiałów eksploatacyjnych, z naruszeniem zakazu konkurencji. Natomiast zeznania pozostałych świadków, tj. W. S., P. N., M. S., P. A. i W. P. nie wniosły nic istotnego dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Jedynie świadek W. P., zeznał, że Zakłady (...) były obsługiwane przez pozwaną w ramach umowy z dnia 8 lutego 2013r., a ponadto, że składał on oferty do tego podmiotu na usługi serwisowe i dostawę materiałów po rozwiązaniu umowy, co jednoznacznie potwierdziło naruszenie przez pozwaną zakazu konkurencji.

Uzupełnienie materiału dowodowego stanowiły także zeznania stron, przy czym Sąd Okręgowy w pełni dał wiarę zeznaniom prezesa zarządu strony powodowej w kontekście dokonanych naruszeń pozwanej, natomiast zeznania prezesa pozwanej spółki należało potraktować jako próbę przedstawienia subiektywnej oceny stanu faktycznego w celu uniknięcia odpowiedzialności z tytułu naruszenia zakazu konkurencji.

W ocenie Sądu I instancji powództwo o zapłatę na rzecz strony powodowej kwoty 120.000,00 złotych tytułem kary umownej za złamanie zakazu konkurencji było uzasadnione, co skutkowało uwzględnieniem powództwa w całości.

Bezspornym w przedmiotowej sprawie było to, iż strony łączyła kilkuletnia współpraca, która początkowo oparta była na ustnych ustaleniach. Pisemna umowa została natomiast podpisana przez strony dopiero w dniu 8 lutego 2013

r. Powyższa umowa wobec licznych naruszeń przez stronę pozwaną została następnie rozwiązana przez powódkę ze skutkiem natychmiastowym, tj. z dniem 22 kwietnia 2014 r.

Na wstępie rozważań Sąd Okręgowy wskazał, że pozbawione jakichkolwiek podstaw były zarzuty strony pozwanej zmierzające do podważenia zasadności samej kwestii rozwiązania umowy o świadczenie usług. Okoliczności podnoszone przez pozwaną w powyższym zakresie nie miały żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie, gdyż przedmiotem niniejszego postępowania były roszczenia o zapłatę kar umownych za naruszenie przez pozwaną zakazu konkurencji w okresie jego obowiązywania, nie zaś kwestie związane z oświadczeniem powódki o rozwiązaniu umowy.

Podstawą zatem żądania strony powodowej była zapłata z tytułu kary umownej na podstawie art. 483 § 1 k.c. W świetle powyższego przepisu, można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy - kary umownej. Nie ulegało wątpliwości, że takie zastrzeżenie zostało zawarte w treści § 8 umowy z 8 lutego 2013 r., na podstawie którego pozwany zobowiązał się do niepodejmowania w stosunku do klientów działalności tożsamej do działalności faktycznie wykonywanej przez (...) w ramach umowy, innej niż zlecona przez (...), a także działalności polegającej na oferowaniu klientom urządzeń pomiarowych będących produktami konkurencyjnymi wobec urządzeń pomiarowych oraz działalności polegającej na oferowaniu klientom materiałów będących konkurencyjnymi wobec materiałów dostarczanych przez dostawców na potrzeby obsługi urządzeń pomiarowych, zwanej dalej „działalnością konkurencyjną”, przy czym pod pojęciem „działalności konkurencyjnej” rozumiano w szczególności samodzielne przez (...) lub za pośrednictwem podmiotów konkurencyjnych (bez zlecenia (...)) świadczenie klientom usług serwisowych. W przypadku naruszeń, (...) zobowiązana została do zapłaty (...) kary umownej w wysokości 15.000 PLN za każde naruszenie. Zastrzeżenie kary umownej nie wykluczało możliwości dochodzenia przez (...) odszkodowania przewyższającego karę umowną.

Odnosząc się do zarzutu strony pozwanej dotyczącego naruszenia zasady równości stosunków umownych trzeba było wskazać, że zgodnie z postanowieniami umowy zakaz podejmowania działalności konkurencyjnej obowiązywał w okresie jednego roku po rozwiązaniu lub wygaśnięciu umowy z 8 lutego 2013 r., w zamian za co pozwanej nie przysługiwał żaden ekwiwalent.

W ocenie strony pozwanej brak ekwiwalentu ograniczał konstytucyjną wolność prowadzenia przez stronę działalności gospodarczej, która zgodnie z ustawą zasadniczą może być ograniczona wyłącznie na podstawie ustawy, i tylko z uwagi na ważny interes publiczny, poza tym powyższy zakaz, jej zdaniem, był sprzeczny z zasadami słuszności oraz równości stron stosunku umownego.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie ulegało żadnej wątpliwości, że przewidziany w umowie zakaz konkurencji, pomimo nieodpłatności powstrzymywania się przez pozwanego od podejmowania działalności konkurencyjnej był skuteczny i ważny z uwagi na obowiązującą w prawie cywilnym zasadę swobody umów obejmującą swobodę decydowania o zawarciu umowy, swobodę wyboru kontrahenta, swobodę ukształtowania treści umowy. W świetle art. 353¹ k.c. strony mogą do umowy cywilnoprawnej wprowadzić także zakaz konkurencji. Przy kształtowaniu treści klauzuli zakazu konkurencji, nie można wprowadzić jedynie rozwiązań, które byłyby sprzeczne z właściwością stosunku prawnego, ustawą i zasadami współżycia społecznego.

W odniesieniu zaś do umowy o świadczenie usług jak w niniejszej sprawie, czy też umowy zlecenia, której przepisy na podstawie art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio do umów o świadczenie usług, to wskazać należało, że powszechnie obowiązujące przepisy w żadnym stopniu nie regulują kwestii zakazu konkurencji. Brak szczegółowej regulacji odnoszącej się do umowy o świadczenie usług świadczy o woli ustawodawcy dopuszczenia szerokiego zakresu swobody kontraktowej, która umożliwi ukształtowanie umowy w sposób odpowiadający celowi gospodarczemu i indywidualnym interesom stron.

Poza tym obie strony postępowania są przedsiębiorcami, którzy w granicach przysługujących im kompetencji, ukształtowali rozkład praw i obowiązków. Umowa została przygotowywana przez profesjonalnych pełnomocników, a obie strony miały możliwość jej negocjowania. Poszczególne postanowienia służyć miały ochronie obu stron, zwłaszcza że strony wiązała już długoletnia współpraca. Skoro zatem umowa została przez strony podpisana, to tym samym zaakceptowane zostały jej poszczególne warunki. Brak było także podstaw do stwierdzenia, że zastrzeżony zakaz konkurencji w istotnie ograniczał prowadzenie przez (...) działalności gospodarczej. Ustanowiony zakaz dotyczył jedynie klientów (...), zatem pozwana miała możliwość wykonywania usług serwisowych i innej działalności na rzecz podmiotów niebędących klientami powoda. Celem tak ustanowionego zakazu nie było zatem ograniczanie konkurencji oraz prowadzonej przez pozwaną działalności, a ochrona przed przejściem przez pozwaną klienteli powoda oraz know-how powoda. Nie sposób było zarzucić także rażąca asymetrię postanowieniom umowy, skoro powód został zobowiązany do niezatrudniania lub nieangażowania w inny sposób oraz niepodejmowania prób zatrudnienia lub zaangażowania w inny sposób jakiegokolwiek aktualnego pracownika (...) lub osoby, która świadczy pracę lub usługi na rzecz (...) na jakiegokolwiek podstawie prawnej, przez (...) lub za pośrednictwem innych podmiotów. Zakaz ten, tak samo jak zakaz ustanowiony w stosunku do pozwanej, obowiązywał (...) w okresie obowiązywania umowy, a także przez okres 1 roku po rozwiązaniu lub wygaśnięciu umowy, za co także powodowi nie przysługiwał żaden ekwiwalent (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 14 kwietnia 2017r. , sygn. akt XVI GC 935/14).

Jednocześnie podkreślenia wymagała okoliczność, że zakaz konkurencji został ustanowiony w związku z otrzymaną przez pozwaną spółkę wyłącznością i uzyskaniem przez pozwaną dostępu do tajemnic przedsiębiorstwa powódki, w tym jej klientów, a także stosowanych przez powódkę aktualnych cen (§ 6 ust. 3 i 4 umowy z dnia 8 lutego 2013r.).

Fakt posiadania przez pozwaną wiedzy o klientach powódki i ich obsłudze, a następnie o stosowanych przez stronę powodową cenach w trakcie trwania umowy został potwierdzony przez prezesa zarządu pozwanej - P. P. w trakcie jego zeznań przed sądem. Nie ulegało wątpliwości, że obie strony dobrze wiedziały, jaki jest zakres wyłączności przyznanej pozwanej, a tym samym, jaki jest zakres zakazu konkurencji wiążącego pozwaną po rozwiązaniu umowy z dnia 8 lutego 2013r.

W przedmiotowej sprawie strona powodowa wykazała, że następujące podmioty: O. sp. z o.o, Instytut (...), Zakłady (...) S.A K. B. sp. z o.o oraz (...) sp. z o.o. były klientami powódki, tj. posiadaczami urządzeń pomiarowych lub systemów zainstalowanych w Polsce przez 1 grudnia 2012r. (zgodnie z umownymi definicjami z § 1 umowy z dnia 8 lutego 2013r.). W związku z powyższym, wobec tych podmiotów pozwanej przysługiwała wyłączność, ale także wobec tych podmiotów obowiązywał pozwaną umowny zakaz konkurencji.

W tym miejscu wskazać należało, że świadkowie zeznający w niniejszej sprawie, w tym K. P. z Zakładów (...) S.A, B. P. z Instytutu (...) w W., A. U. z O. sp. z o.o, K. J., J. L. (1) z (...) Polska sp. z o. o oraz M. M. (2) z K. B. sp. z o. o potwierdzili, że podmioty, w których byli zatrudnieni posiadały urządzenia M. albo G., które były zainstalowane w Polsce przed 1 grudnia 2012r., obsługiwane były przez pozwaną do kwietnia 2014r. oraz że w okresie od 23 kwietnia 2014r. do 23 kwietnia 2015r. pozwana złożyła co najmniej osiem ofert na serwisowanie urządzeń u klientów powódki, dostawę nowych urządzeń albo materiałów eksploatacyjnych z naruszeniem umownego zakazu konkurencji.

W dalszej kolejności, odnosząc się do poszczególnych zarzutów strony pozwanej co do braku naruszenia zakazu konkurencji, to w odniesieniu do klienta powódki, którym była (...) Polska sp. z o.o, z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy wynikało wprost, że pozwana złożyła ofertę posiadaczowi urządzenia M. M. produkcji M., które pozwana obsługiwała w trakcie umowy z dnia 8 lutego 2013r., a było ono zainstalowane w Polsce przed 1 grudnia 2012r. Jednocześnie z korespondencji dołączonej do pozwu wynikało, że świadek J. L. (1) poprosiła prezesa zarządu pozwanej P. P. o ofertę na „naszego M.”, który następnie w ciągu kilku godzin odpowiedział, że przygotowuje ofertę. Nie dopytywał przy tym, o jakiego M. chodzi, tak aby przygotować odpowiednią ofertę, a zatem doskonale wiedział, o jakiego M. chodzi i nie miał co do tego żadnych wątpliwości. W ocenie Sądu Okręgowego, w trakcie obowiązywania umowy z dnia 8 lutego 2013r. wyłącznością pozwanej, a następnie po jej rozwiązaniu zakazem

konkurencji było objęte urządzenie M. M., które było zainstalowane u tego klienta przed 1 grudnia 2012r. i na obsługę tego właśnie urządzenia pozwana złożyła ofertę.

Następnie w odniesieniu do złożenia przez pozwaną oferty w przetargu organizowanym przez (...), to strona powodowa wykazała, że odbiorcą tego urządzenia była jednostką organizacyjną Zakładów (...). Jak wynikało z aktualnego rejestru przedsiębiorców Zakładów (...) S.A. laboratorium to zostało utworzone przez Zakłady (...) jako wewnętrzna jednostka Zakładów (...), w G. P. (...). Powyższa okoliczność została także potwierdzona przez świadka K. P., która wskazała, że Zakłady (...) organizowały wyposażenie do laboratorium (...) w ramach przetargu. Ponadto okoliczność, że Zakłady (...) były klientem powódki, wobec którego obowiązywała zasada wyłączności dla pozwanej, a następnie umowny zakaz konkurencji potwierdził świadek W. P., który zeznał, że Zakłady (...) były obsługiwane przez pozwaną w ramach umowy z dnia 8 lutego 2013r. Jednocześnie świadek ten zeznał, że składał on oferty do tego podmiotu na usługi serwisowe i dostawę materiałów po rozwiązaniu umowy.

Odnosząc się do oferty złożonej przez pozwaną na usługi serwisowe urządzenia posiadanego przez K. B. sp. z o.o., to wskazała, że powyższe urządzenie objęte było wyłącznością oraz zakazem konkurencji i nie zostało nabyte w centrali M. w N., a jak wynikało z zeznań świadka M. M. (1), „gdzieś od roku 1997 posiadaliśmy to urządzenie, a spółka nabyła to urządzenie od naszej, od naszej powiedzmy centrali w N.”. Świadek, wskazując na centralę, odniósł się do ówczesnej centrali poprzednika prawnego K. B.. W ocenie Sądu pozwana niewłaściwie w powyższym zakresie dokonała interpretacji zeznań świadka M. M. (1), a ponadto nie sposób było zaakceptować jej stanowiska, że system niedostarczony przez powódkę, a zainstalowany w Polsce przed 1 grudnia 2012r. nie był objęty wyłącznością pozwanej, a następnie nie był objęty zakazem konkurencji. Próba pozwanej spółki przedstawienia takiej interpretacji była sprzeczna z umową, w tym z definicjami zawartymi w §1, a także samym załącznikiem nr 4 do umowy, który nie wymagał, aby dany system był zainstalowany przez powódkę. Stosownie do zapisów umowy nie miało znaczenia, kto zainstalował dane urządzenie w Polsce, warunkiem było zaś to, aby pochodziło ono od któregoś z dostawców M. albo G., których dystrybutorem i autoryzowanym serwisem była powódka i aby instalacja urządzenia miała miejsce przed 1 grudnia 2012r. Dodatkowo podnieść należało, że nowy system zainstalowany w K. B. wskazany został wprost w pkt 13 załącznika nr 3 do umowy z dnia 8 lutego 2013r. Wobec powyższego twierdzenia pozwanej, że system ten został nabyty od firmy (...) w N., a nie od powódki i nie może być uznany za objęty zakazem konkurencji, nie mogły zostać w żadnym stopniu uwzględnione.

Mając powyższe na uwadze, zdaniem Sądu Okręgowego postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszym postępowaniu jednoznacznie potwierdziło złamanie przez pozwaną umownego zakazu konkurencji w okresie jego obowiązywania w co najmniej 8 przypadkach. Podkreślenia również wymagała okoliczność, że w piśmie procesowym z dnia 2 listopada 2016r. strona pozwana przyznała wprost, że oferowała i wykonywała usługi na rzecz (...) SA, nie kwestionowała złożenia oferty w postępowaniu przetargowym zorganizowanym przez (...); ani oferowania i wykonania usług na rzecz Instytutu (...), na rzecz (...) sp. z o.o. czy na rzecz spółki (...) sp. z o.o.

Należało przy tym zgodzić się ze stanowiskiem powoda, który podnosił, że do ziszczenia się przesłanek zobowiązujących do zapłaty kary umownej wystarczyło już samo złożenie oferty, nie zaś przystąpienie do serwisowania. Bez znaczenia pozostawało także, w jakich okolicznościach oferta została złożona: z własnej inicjatywy pozwanej, czy też wskutek próśb kierowanych przez klientów. Roszczenie powoda o zapłatę kar umownych było zatem w pełni uzasadnione.

Odnosząc się następnie do zarzutu strony pozwanej, że zakaz konkurencji był sprzeczny z zasadami współzycia społecznego, to z powyższym zarzutem w żadnym stopniu nie sposób było się zgodzić. Zdaniem Sądu Okręgowego, umowny zakaz konkurencji był w pełni ekwiwalentny i odpowiadał przy tym zakresowi niekwestionowanej przez pozwaną wyłączności przyznanej w umowie łączącej strony. Sama treść umowy wraz z jej postanowieniami była pomiędzy stronami negocjowana przez kilka miesięcy. Załączniki do umowy zostały podpisane następnie w dniu 20 lutego 2013r., a następnie w dniu 8 marca 2013r. umowa została aneksowana. Powyższe zatem świadczyło o tym, że obie strony miały realny wpływ na treść i poszczególne zapisy umowy.

Przechodząc ostatecznie do oceny zarzutu potrącenia podniesionego przez stronę pozwaną na rozprawie w dniu 7 listopada 2017r., to przede wszystkim powyższy zarzut należało ocenić jako spóźniony stosownie do treści art. 207§6 k.p.c. w zw. z art. 217 §2 k.p.c. Nie ulegało wątpliwości, że powyższy zarzut potrącenia, jak również samo oświadczenie o potrąceniu z dnia 31 października 2017r. mogły zostać złożone przez pozwaną już na etapie składania przez pozwaną odpowiedzi na pozew w dniu 23 grudnia 2015r. Podnieść przy tym należało, że same wierzytelności przedstawione przez pozwaną do potrącenia, które zdaniem pozwanej miały powstać w związku z naruszeniami kontraktowymi powódki, powstały w miesiącu marcu 2013r. Następnie pozwana pismem z dnia 14 października 2014r. wezwała powódkę do ich zapłaty pomimo, że już w kwietniu wiedziała o tych roszczeniach i informowała o nich powódkę w piśmie z dnia 17 kwietnia 2013r. Sąd Okręgowy w powyższym kontekście podzielił stanowisko strony powodowej, że roszczenia te, jeżeli nawet by powstały, to przedawniły się najpóźniej w kwietniu 2016r., stosownie do treści art. 120 §1 k.c.

Pozwana jako podstawę naliczenia kar umownych w łącznej wysokości 75.000 zł wskazała na treść § 9 ust. 1 umowy z dnia 8 lutego 2013r. Stosownie do powyższego zapisu, powódka miała prawo udzielać szkoleń teoretycznych i aplikacyjnych klientom objętych wyłącznością pozwanej, po uprzednim poinformowaniu pozwanej. Powódka w trakcie procesu nie zakwestionowała faktu, że przeprowadziła przedmiotowe szkolenia po uprzednim poinformowaniu pozwanej. Okoliczność, że powódka każdorazowo informowała telefonicznie pozwaną o przeprowadzeniu tych szkoleń nie była zresztą nigdy kwestionowana przez pozwaną, co także przyznał prezes pozwanej w trakcie jego przesłuchania w charakterze strony.

W związku zatem z uznaniem przez Sąd Okręgowy zarzutu potrącenia podniesionego przez stronę pozwaną w oświadczeniu dnia 31 października 2017r. i przedstawienia do potrącenia kwoty 75.000 zł jako roszczenia przedawnionego zbędna była szczegółowa analiza kwestii zawartych w treści §9 ust. 1 umowy z dnia 8 lutego 2013r. w kontekście podnoszonych przez pozwaną zarzutów związanych ze szkoleniami.

Rekapitulując, w uznaniu Sądu Okręgowego, skoro stosownie do umowy z 8 lutego 2013 r. pozwana zobowiązała się do zapłaty stronie powodowej kary umownej w wysokości 15.000 zł za każde naruszenie, a powódka zdołała wykazać osiem dokonanych przez pozwaną naruszeń zastrzeżonego zakazu konkurencji, należało orzec jak w punkcie I sentencji wyroku.

Sąd Okręgowy nie znalazł przy tym jakichkolwiek podstaw do miarkowania kary umownej. Jak wykazało bowiem postępowanie dowodowe poszczególne przypadki naruszenia zakazu konkurencji dotyczyły nie tylko pojedynczych i incydentalnych zleceń lecz zmierzały do podjęcia przez pozwaną spółkę próby nawiązania stałej współpracy z powyższymi podmiotami. Natomiast powódka z tymi podmiotami współpracowała już od dłuższego czasu, a ich utrata poprzez działalność konkurencyjną pozwanej mogłaby pozbawić ją w dalszej perspektywie utrzymania stosunków biznesowych, a w konsekwencji możliwości zarobkowania.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., z uwzględnieniem nowelizacji z kodeksu cywilnego zmieniającej m.in. art. 481 k.c., która weszła w życie w dniu 1 stycznia 2016 roku. Z uwagi na fakt, że powódka wezwała pozwaną pismem z dnia 27 kwietnia 2015r. do zapłaty kar umownych za wszystkie naruszenia umowy, w związku z powyższym uzasadnione było żądanie powódki do zapłaty przez pozwaną także odsetek ustawowych za okres od dnia 28 kwietnia 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz odsetek ustawowych za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty.

W punkcie drugim orzeczenia przyjęto, iż strona powodowa wygrała proces w całości i szczegółowe rozliczenie kosztów sądowych stosownie do zasady wyrażonej w treści art. 108 k.p.c. pozostawiono referendarzowi sądowemu.

Apelację od wyroku złożył pozwany, który zaskarżył powyższy wyrok w całości i zarzucił mu:

1. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na jego treść, a mianowicie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- nierozważenie materiału dowodowego w sposób wszechstronny i dowolne ustalenie, że brak jest podstaw do stwierdzenia, że zastrzeżony zakaz konkurencji istotnie ograniczał prowadzenie przez (...) działalności gospodarczej, w sytuacji, gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że początkowo jedynym, a następnie dominującym przedmiotem działalności pozwanej było wykonywanie usług serwisowych na zlecenie powódki, a jej pracownicy posiadali wiedzę i umiejętności jedynie w zakresie serwisowania urządzeń dystrybuowanych przez powódkę, co potwierdza fakt przejścia do powódki G. M., W. S. i T. Z., dotychczasowych pracowników pozwanej, co w przypadku dwóch pierwszych zostało uznane za naruszenie przedmiotowej umowy przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie VII AGa 720/18;

- nierozważenie materiału dowodowego w sposób wszechstronny, nieuwzględniający zasad logiki i uznanie, iż nie sposób zarzucić rażącej asymetrii postanowieniom umowy, skoro powód został zobowiązany do niezatrudniania lub nieangażowania w inny sposób oraz niepodejmowania prób zatrudnienia lub zaangażowania w inny sposób jakiegokolwiek aktualnego pracownika (...) lub osoby, która świadczy pracę lub usługi na rzecz (...) na jakiegokolwiek podstawie prawnej, przez (...) lub za pośrednictwem innych podmiotów, w sytuacji, gdy z zapisów pkt. 30 Instrukcji Operacyjnej wynika, że zakaz ten dotyczył zaledwie 5 konkretnych osób, w przypadku jego złamania przez powódkę uzasadniałby naliczenie kar umownych przez pozwaną maksymalnie pięciokrotnie, podczas gdy zakaz konkurencji nałożony na pozwaną nie zawierał żadnego limitu w tym zakresie i umożliwiał nieograniczone liczbowo nakładanie kar umownych na pozwaną;

- brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, a mianowicie treści umowy łączącej strony oraz zapisów załącznika nr 4 do tej umowy, prowadzący do błędnego określenia przez Sąd I instancji kręgu podmiotów objętych zakazem konkurencji, w szczególności uznanie, że przedmiotem zakazu konkurencji są wszystkie systemy zainstalowane w Polsce przed 1 grudnia 2012 r., w sytuacji gdy zapis pkt 1 załącznika nr 4 był zapisem tymczasowym, obowiązującym zgodnie z pkt 2 załącznika nr 4 przez okres maksymalnie 2 miesięcy od podpisania załącznika, kiedy to miał być bezwarunkowo uzupełniony o „listę imienną Systemów”, które objęte miały być zakazem konkurencji, co skutkowało błędnym ustaleniem że podmioty wskazane w podstawie faktycznej pozwu były klientami w rozumieniu umowy z 8 lutego 2013 r. i objęte były zakazem konkurencji;

- nierozważenie w sposób wszechstronny zeznań świadka W. P. i przyjęcie, że świadek ten jednoznacznie potwierdził złamanie zakazu konkurencji przez pozwaną stwierdzeniem, że składał on oferty dla Zakładów (...) po rozwiązaniu umowy, w sytuacji, gdy z odpowiedzi tej wynika jedynie, że miało to miejsce już po rozwiązaniu umowy z 8 lutego 2017 r., a więc mogło być także po 23 kwietnia 2015 r., czyli po upływie wskazanego w umowie rocznego okresu zakazu konkurencji;

- nierozważenie materiału dowodowego w sposób wszechstronny, albowiem z pominięciem dowodu z zeznań złożonych w charakterze strony przez P. P., w części, w której zeznał on, że pozwana od wielu lat uczestniczyła w tworzeniu bazy danych klientów powódki, pozostawała w zależności ekonomicznej od powódki, zarówno przed, jak i po podpisaniu umowy z dnia 8 lutego 2013 r., jak również, że został on zmuszony do podpisania umowy z dnia 8 lutego 2013 r., z uwagi na groźbę zaprzestania przez powódkę współpracy z pozwaną w sytuacji, gdy z zeznaniami tymi korespondują inne dowody zgromadzone w sprawie, w postaci dokumentacji księgowej, jak również zeznań świadków W. P., P. A., W. S. i P. N.;

- brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, polegające na uznaniu, że z materiału dowodowego wynika wprost, że pozwana złożyła ofertę (...) sp. z o. o., który to podmiot posiadał urządzenie M. M., obsługiwany przez pozwaną w trakcie trwania umowy z powódką, podczas gdy, (...) sp. z o. o. nie należał do grona klientów powódki;

- brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, polegający na uznaniu, że pozwana dopuściła się złamania zakazu konkurencji przewidzianego w umowie między stronami, przez złożenie oferty w przetargu

organizowanym przez (...), którego finalnym odbiorcą miało być laboratorium (...), w sytuacji gdy organizatorem przetargu i odbiorcą urządzenia była P. (...);

- pominięcie przy ocenie materiału dowodowego faktu, iż usługi serwisowe oferowane dla firmy (...) Sp. z o.o. w rzeczywistości nie zostały wykonane przez pozwaną, a oferta przedstawiona w przetargu organizowanym przez (...) została odrzucona ze względów formalnych, co ma znaczenie dla ustalenia braku poniesienia szkody przez powódkę, a w konsekwencji miarkowania wysokości kary umownej;

a) - nierozważenie materiału dowodowego w sposób wszechstronny i w konsekwencji błędne ustalenie, że pozwana złożyła stronie powodowej pisemne oświadczenie o potrąceniu wiarygodności na rozprawie w dniu 7 listopada 2017 roku, w sytuacji, gdy pozwana uczyniła to pismem skierowanym bezpośrednio do powódki, co znajduje potwierdzenie w stanowisku jej pełnomocnika wyrażonym na rozprawie w dniu 7 listopada 2017 r. kiedy to pozwana podniosła procesowy zarzut potrącenia;

2. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z doświadczeniem życiowym ocenę materiału dowodowego, prowadzącą do przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że bez znaczenia pozostaje fakt, w jakich okolicznościach oferta została złożona, czy z własnej inicjatywy pozwanej, czy też wskutek próśb kierowanych przez klientów, w sytuacji, gdy w orzecznictwie podkreśla się, że jednym z kryteriów oceny, czy kara umowna nie jest rażąco wygórowana jest kryterium okoliczności, w jakich doszło do sytuacji uzasadniającej naliczenia kary;

3. art. 207 § 6 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. poprzez uznanie zarzutu potrącenia podniesionego przez pozwanego na rozprawie w dniu 7 listopada 2017 r. za spóźniony, ze względu na fakt, iż zdaniem Sądu mógł on zostać złożony już w odpowiedzi na pozew wraz z oświadczeniem o potrąceniu, w sytuacji, gdy w orzecznictwie podkreśla się, że wierzyciel może skorzystać z uprawnienia do potrącenia w czasie, jaki uzna za właściwy, jak również, iż zarzut potrącenia dokonanego przed wszczęciem postępowania lub w toku pierwszej instancji może być podniesiony w zasadzie tylko przed zamknięciem rozprawy w pierwszej instancji, co miało miejsce w niniejszej sprawie;

II. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

1. art. 58 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego sprawy wynika, że umowa zawierająca obiektywnie niekorzystny dla pozwanej zakaz konkurencji została zawarta wskutek wykorzystania przez powódkę silniejszej pozycji i jej faktycznej przewagi pozwaną, co powoduje jej nieważność w części dotyczącej rzeczzonego zakazu konkurencji;

2. art. 5 k.c. oraz art. 58 § 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie, do oceny prawnej określonego w § 8 umowy z 8 lutego 2013 r. zakazu konkurencji, w sytuacji, gdy jego zapisy są nieprecyzyjne i nie pozwalają na ustalenie w sposób obiektywny jego zakresu przedmiotowego oraz nie został on sformułowany w sposób kompletny i jednoznaczny;

3. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c., poprzez błędne dokonanie wykładni oświadczeń woli stron w zakresie objęcia zakazem konkurencji już samego oferowania klientom usług serwisowych, pomimo tego, że Sąd w żaden sposób nie wykazał, aby objęcie zakazem konkurencji samego oferowania usług serwisowych klientom przez Pozwaną było zgodnym zamiarem stron w dniu zawarcia umowy;

4. art. 65 § 1 i 2 k.c., poprzez ich pominięcie i niedokonanie wykładni oświadczeń woli stron, wyrażonych w pkt. 2 Załącznika nr 4 do Umowy z dnia 8 lutego 2013 r. z którego wynika obowiązek uzupełnienia rzeczzonego załącznika przez strony o imienną listę Systemów objętych wyłącznością, w terminie dwóch miesięcy od jego podpisania, a więc od dnia 8 lutego 2013 r.; art. 502 k.c., poprzez jego niezastosowanie i uznanie, iż zbędna jest szczegółowa analiza kwestii zawartych w treści §9 ust. 1 umowy z dnia 8 lutego 2013r. w kontekście podnoszonych przez pozwaną zarzutów związanych ze szkoleniami, z uwagi na przedstawienie przez pozwaną do potrącenia roszczenia przedawnionego, w sytuacji gdy w dacie wniesienia pozwu, kiedy to potrącenie było możliwe roszczenie to nie było przedawnione, co w konsekwencji doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy przez Sąd;

5. art. 484 § 2 k.c. poprzez przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, iż brak jest w niniejszej sprawie podstaw do miarkowania kary umownej, w sytuacji, gdy jej wysokość jest rażąco wygórowana, mając na uwadze niewykazanie przez pozwaną poniesienia jakiegokolwiek szkody, oraz okoliczności uzasadniające nałożenie kary umownej.

Pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie miarkowanie wysokości orzeczonej kary umownej, jako rażąco wygórowanej lub uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd II instancji w pełni podzielił ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd I instancji i przyjął je w całości za własne czyniąc podstawą rozstrzygnięcia.

Podkreślić również należało, że argumentacja prawna szeroko przeprowadzona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia również zasługiwała na akceptację, co czyniło zbędnym obszerne jej powtarzanie w tym miejscu.

Przede wszystkim, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie doszło do naruszenia art. 233 k.p.c. w zakresie wskazanym w apelacji. Naruszenie tego przepisu nie może sprowadzać się do przedstawienia przez apelującego stanu faktycznego przyjętego na podstawie własnej oceny dowodów. Sąd ma bowiem prawo do swobodnej oceny dowodów, która dopóki nie jest całkowicie dowolna, nie może stanowić o naruszeniu art. 233 k.p.c. Innymi słowy, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia powyższego przepisu nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. Tymczasem pozwany nie wykazał, posługując się argumentami wyłącznie jurydycznymi, że Sąd Rejonowy naruszył ustanowione w art. 233 k.p.c. zasady oceny wiarygodności i mocy dowodowej dowodów, tj. przekroczył granice swobody wyznaczone logiką, doświadczeniem życiowym, zasadami nauki bądź nie dokonał wszechstronnego rozważenia sprawy pomijając część materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (tak też postanowienia SN z dnia 10 stycznia 2002r. II CKN 572/99 i z dnia 14 stycznia 2000 r. I CKN 1169/99, wyrok SN z dnia 9 grudnia 2009r. IV CSK 290/09, wyrok SA we Wrocławiu z dnia 31 lipca 2013r. I ACa 698/13, wyrok SA w Łodzi z dnia 24 stycznia 2013r. I ACa 1075/12, wyroki SA w Warszawie z dnia 18 kwietnia 2013r. I ACa 1342/12 i z dnia 28 maja 2013r. VI ACa 1466/12).

Z kolei w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy w sposób szczegółowy przeanalizował cały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, uzasadnił, które dowody w sprawie oraz w jakim zakresie uznał za wiarygodne oraz wyprowadził z tego materiału wnioski w sposób logiczny i oparty na doświadczeniu życiowym.

W pierwszej kolejności należało podkreślić, że niezasadne okazały się zarzuty apelującego dotyczące ustaleń Sądu I instancji co do zakresu obowiązującego pozwanego zakazu konkurencji i ewentualnego braku odpowiedniego ekwiwalentu, czy też nie wystąpienia rażącej asymetrii przy porównaniu zakazu konkurencji określonego dla każdej ze stron umowy. Zgodnie z treścią § 8 ust. 1 umowy łączącej strony, jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, pozwany zobowiązał się do niepodejmowania w stosunku do klientów działalności tożsamej do działalności faktycznie wykonywanej przez pozwanego w ramach umowy, a także działalności polegającej na oferowaniu klientom urządzeń pomiarowych będących produktami konkurencyjnymi wobec urządzeń pomiarowych oraz działalności polegającej na oferowaniu klientom materiałów będących konkurencyjnymi wobec materiałów dostarczanych przez dostawców na potrzeby obsługi urządzeń pomiarowych. Strony ustaliły również, że działalnością konkurencyjną w rozumieniu umowy będzie działalność polegająca na: samodzielny przez pozwanego lub za pośrednictwem podmiotów

konkurencyjnych (bez zlecenia powoda) świadczeniu klientom usług serwisowych oraz zatrudnianie lub angażowanie w inny sposób oraz podejmowanie prób zatrudnienia lub zaangażowania w inny sposób jakiegokolwiek aktualnego pracownika powoda lub osoby, która w okresie obowiązywania umowy świadczy pracę lub usługi na rzecz powoda na jakiegokolwiek podstawie prawnej, przez pozwanego lub za pośrednictwem podmiotów konkurencyjnych. Jednocześnie ustalono, że powyżej ustalony zakaz konkurencji będzie obowiązywał pozwanego w okresie obowiązywania umowy oraz w okresie 1 roku po rozwiązaniu lub wygaśnięciu umowy.

Natomiast w § 1 umowy zdefiniowano pojęcie „klienta” jako podmiotu będącego użytkownikiem/ posiadaczem urządzeń pomiarowych lub systemów, które to pojęcia również zostały zdefiniowane poprzez określenie podmiotów będących dostawcami tych urządzeń i systemów oraz dookreślone w załącznikach do umowy. Dodatkowo załącznik nr 4 do umowy doprecyzowywał, iż przedmiotem wyłączności są wszystkie systemy zainstalowane w Polsce przed 1 grudnia 2012r. z wyłączeniem enumeratywnie wymienionych systemów.

Rację miał Sąd I instancji, że na tej podstawie można było wystarczająco jasno określić, iż zakaz konkurencji obowiązujący pozwanego dotyczył stosunków tylko z klientami już posiadającymi określone urządzenia czy systemy, a więc bardzo małego kręgu ewentualnych kontrahentów i nie uniemożliwiał prowadzenia pozwanemu działalności gospodarczej w pozostałym zakresie. Ponadto trzeba było stwierdzić, że takie określenie granic zakazu konkurencji służyło ochronie usprawiedliwionych potrzeb powoda, a jego zasięg nie wykraczał poza to, co było konieczne w celu tej ochrony i zarazem pozostawał w rozsądnej proporcji do obciążeń dłużnika (podobnie wyrok Sądu Najwyższego z 5 marca 2019r., II CSK 58/18, Opubl: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna rok 2019, Nr 12, poz. 125, str. 68).

Nie można było w tym względzie zarzucać też drugiej stronie niedozwolonego ograniczenia działalności gospodarczej pozwanego, nawet z powołaniem się na okoliczność, że dotychczasowa działalność pozwanego polegała w gruncie rzeczy na obsłudze powoda. Podmiot gospodarczy, w tym przypadku powód, nie ma bowiem obowiązku stałego, nieodwołalnego utrzymywania stosunków gospodarczych z określonym kontrahentem. Przeciwna interpretacja godziłaby w fundamentalne zasady prawa jak zasadę swobody umów wyrażoną w art. 353¹ k.c., stałaby w sprzeczności z naturą stosunku prawnego i z zasadami współzycia społecznego. Natomiast pozwany sam podjął takie ryzyko gospodarcze, iż ograniczył swoją działalność tylko do jednego kontrahenta, a jego pracownicy, jak twierdził, „posiadali wiedzę i umiejętność jedynie w zakresie serwisowania urządzeń dystrybuowanych przez powódkę”.

Pozwany też podpisując umowę zgodził się na jej zapisy, jak również, do momentu wystąpienia przez powoda z roszczeniami wynikającymi z naruszenia zakazu konkurencji, w żaden sposób nie podważał zapisów tej umowy, w szczególności nie uchylił się od złożonego oświadczenia woli w zakresie ustanowionego zakazu.

Nie zasługiwały na uwzględnienie twierdzenia pozwanego, iż przy zawieraniu umowy powód miał wykorzystywać swoją dominującą pozycję i w zasadzie przymusić pozwanego do zawarcia umowy określonej treści, w tym do akceptacji zakazu konkurencji, co miało, zdaniem pozwanego, skutkować nieważnością tego zakazu w myśl art. 58 § 2 k.c. Pomijając kwestię braku oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem groźby etc., trzeba było podkreślić, że poza twierdzeniami pozwanego, materiał dowodowy nie pozwalał na sformułowanie takiego wniosku. Z okoliczności sprawy wynikało, że o ile dla pozwanego powód był właściwie jedynym lub prawie jedynym kontrahentem, to również w podobnej sytuacji był powód, dla którego wyłącznie pozwany świadczył swoje usługi (pracownicy pozwanego, na co sam zwracał uwagę w złożonej apelacji, jako jedyni mieli odpowiednie przeszkolenie i certyfikaty firm (...)). Zaprzeszanie współpracy wiązało się więc także dla powoda z niebezpieczeństwem pozbawienia go możliwości korzystania z wykwalifikowanych serwisantów, co zresztą zapewne leżało też u podstaw zatrudnienia, pomimo zakazu, części pracowników pozwanego po zaprzestaniu przez powoda współpracy z pozwanym. Tym samym nie zasługiwały na uwzględnienie twierdzenia pozwanego, jakoby to powód wykorzystywał fakt uzależnienia pozwanego, skoro de facto obydwie spółki wzajemnie były od siebie uzależnione. Ponadto z treści i tonu korespondencji mailowej z dnia 4 lipca 2012r. i 7 lipca 2012r. absolutnie nie wynikało, aby powód miał wykorzystywać swoją pozycję, a jedynie, że nosił się z zamiarem uregulowania umownego stosunków między stronami dlatego, że na skutek postawy pozwanego przestał liczyć na szybką realizację planów stron połączenia spółek. Zeznania świadków wskazanych w apelacji potwierdzały fakt bliskiej współpracy stron przez wiele lat,

natomiast bynajmniej nie potwierdzały słów pozwanego o groźbach powoda zakończenia współpracy skierowanych do pozwanego, jeśli nie dojdzie do zawarcia umowy. Na marginesie jedynie należało też podkreślić, że samo dążenie powoda do sformalizowania relacji stron nie powinno być odbierane jako groźba, czy inne działanie niedozwolone.

Nie można też było zgodzić się z pozwanym co do „rażącej asymetrii” zakazów konkurencji wprowadzonych do umowy stron. W pierwszej kolejności należało wskazać, że wprowadzenie w umowie klauzuli konkurencyjnej nawet bez ekwiwalentu, z zastrzeżeniem kary umownej za jej naruszenie, mimo braku symetrii, z reguły mieści się w granicach swobody kontraktowej i nie narusza właściwości tego stosunku prawnego (art. 353¹ k.c.) (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2013 r., V CSK 30/13). Tym bardziej zapisy umowy w niniejszej sprawie nie naruszały właściwości stosunku ani zasad współzycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c. obligując obydwie strony do przestrzegania zakazu konkurencji.

Nie było przy tym tak, że zakazy te były nieekwiwalentne w sposób rażący. Z treści umowy, wbrew zarzutom apelacji, nie wynikał zakaz zatrudniania przez powoda jedynie 5 osób pracujących u pozwanego. Zakaz dotyczył bowiem wszystkich osób zatrudnionych u pozwanego, a że w danym momencie u pozwanego było zatrudnionych akurat 5 osób i te osoby zostały objęte zakazem było rezultatem pewnych okoliczności faktycznych, a nie treści zakazu. Poza tym zakazy zostały dla obu stron ustanowione na ten sam okres czasu.

Z kolei co do wysokości zastrzeżonych kar umownych należało zauważyć, że istotnie pozwany miał zapłacić 15.000 zł za każde naruszenie, natomiast powód 15.000 zł za zatrudnianie pracowników pozwanego. Tym niemniej, w ocenie Sądu Apelacyjnego, różna była waga tych naruszeń. Czym innym jest bowiem, zwłaszcza w aspekcie finansowym, zatrudnienie byłego pracownika kontrahenta, a czym innym przejęcie klienta drugiej spółki.

Niezależnie od tego, trzeba było również podkreślić, że każda ze stron zachowała prawo do dochodzenia wyższego odszkodowania niż zastrzeżona kara umowna, gdyby doszła do przekonania, iż poniosła większą szkodę. W związku z tym pozwany mógł dochodzić wyższej kwoty niż zastrzeżona karą umowną, aczkolwiek rzeczywiście w tym przypadku miałby utrudnienie dowodowe, gdyż musiałby wykazać wysokość tej szkody.

Wreszcie sam pozwany reprezentowany przez P. P. wyjaśnił w toku przesłuchania stron, że wysokość kar umownych była negocjowana przez strony, początkowo była przewidziana znacznie wyższa kwota i ostatecznie suma określona w umowie była wynikiem uzgodnień obydwu stron. Natomiast zgodnie z utrwalonym orzecznictwem nawet samo rażąco niekorzystne dla jednej ze stron ukształtowanie treści umowy, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca, nie jest wystarczającą przesłanką uznania jej za sprzeczną z zasadami współzycia społecznego, a o sprzeczności takiej, uzasadniającej zastosowanie (co do zasady) art. 58 § 2 k.c., na który powoływała się strona pozwana, można mówić dopiero wtedy, gdy było to wynikiem nadużycia – choćby tylko w wyniku niedbalstwa - silniejszej pozycji kontraktowej przez drugą stronę (tak wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2008 r., IV CSK 478/07, z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 432/09, OSP 2011, z. 3, poz. 30, z dnia 26 maja 2011 r., II CSK 528/10, z dnia 2 marca 2012 r., II CSK 351/11, z dnia 23 maja 2013 r., IV CSK 658/12, z dnia 19 września 2013 r., I CSK 651/12, OSNC 2014, nr 7-8, poz. 76, z dnia 19 listopada 2015 r., IV CSK 804/14, OSNC-ZD 2017, nr B, poz. 32, z dnia 31 marca 2016 r., IV CSK 372/15, z dnia 14 września 2016 r., III CSK 339/15, z dnia 15 września 2015 r., I CSK 611/15, z dnia 15 lutego 2018 r., I CSK 339/17, z dnia 15 czerwca 2018 r., I CSK 491/17, oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2015 r., III CZP 73/15, OSNC 2016, nr 12, poz. 135), co jak wskazano wyżej w niniejszej sprawie nie zostało wykazane.

Bynajmniej z samej treści załącznika nr 4 do umowy nie wynikało również, iż po upływie 2 miesięcy od jego sporządzenia, w przypadku jego nieuzupełnienia, załącznik ten przestawał obowiązywać strony.

W tym miejscu, z uwagi na powołanie się w apelacji przez pozwanego na naruszenie art. 65 k.c. Sąd II instancji zważył, że wykładnia oświadczeń woli polega na ustalaniu ich znaczenia, czyli sensu. Ma ona na celu ustalenie właściwej treści regulacji zawartej w oświadczeniu woli. Ogólne reguły interpretacyjne, prowadzące do osiągnięcia tego celu, określone zostały w art. 65 k.c. W myśl § 1 art. 65 k.c., oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, a § 2 stanowi,

że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

Dlatego też w pierwszej fazie sens oświadczenia woli ustala się mając na uwadze rzeczywiste ukonstytuowanie się znaczenia między stronami. Oznacza to, że uznaje się za wiążący sens oświadczenia woli, w jakim zrozumiała go zarówno osoba składająca, jak i odbierająca to oświadczenie. Decydująca jest zatem rzeczywista wola stron (kryterium subiektywne). Jeżeli okaże się, że strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli, konieczne jest przejście do drugiej, obiektywnej fazy wykładni, w której właściwy dla prawa sens oświadczenia woli ustala się na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak, jak adresat sens ten rozumiał i rozumieć powinien. Za wiążące uznać trzeba w tej fazie takie rozumienie oświadczenia woli, które jest wynikiem starannych zabiegów interpretacyjnych adresata. Decydujący jest normatywny punkt widzenia odbiorcy, który z należyłą starannością dokonuje wykładni zmierzającej do odtworzenia treści myślowych osoby składającej oświadczenie woli. Przeważa tu ochrona zaufania odbiorcy oświadczenia woli nad wolą, a ściślej nad rozumieniem nadawcy. Nadawca bowiem formułuje oświadczenie woli i powinien uczynić to w taki sposób, aby było ono zgodne z jego wolą zrozumiane przez odbiorcę. Wykładnia obiektywna sprzyja pewności stosunków prawnych, a tym samym i pewności obrotu prawnego.

Ponadto, jeżeli chodzi o oświadczenia woli ujęte w formie pisemnej, czyli wyrażone w dokumencie, to sens tych oświadczeń ustala się przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim tekst dokumentu, gdyż w procesie jego interpretacji podstawowa rola przypada językowym regułom znaczeniowym. Oczywiście tekst dokumentu nie powinien stanowić wyłącznej podstawy wykładni ujętych w nim oświadczeń woli składanych indywidualnie oznaczonym osobom (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1993 r., III CZP 66/93, OSNC 1993, nr 12, poz. 168; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 r., V CK1V 1603/00; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2003 r., II CK 431/04), jednak w niniejszej sprawie strona pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów na okoliczność innego, niż wynikające wprost z tekstu, rozumienia zapisów załącznika.

Sąd Apelacyjny zważył zaś, że punkt 1 załącznika zawierał podstawową zasadę, iż wyłączność dotyczy wszystkich systemów i urządzeń zainstalowanych przed 1 grudnia 2012r. W dalszej części zostały zawarte wyjątki od tej zasady. W pkt 2 załącznika zamieszczono sformułowanie „załącznik ten zostanie uzupełniony o listę imienną systemów objętych wyłącznością”. Istotnie lista taka nie powstała, jednak ani w załączniku ani w umowie nie został sprecyzowany żaden skutek jego nieuzupełnienia, a ponadto Sąd Apelacyjny nie miał też wątpliwości, że i bez takiej listy obydwie strony miały wystarczającą jasność odnośnie zakresu zakazu konkurencji. Z uwagi bowiem na wcześniej wskazane zapisy umowy oraz na wieloletnią współpracę stron, podczas której pozwany miał praktycznie wyłączność na wykonywanie usług serwisowych i gwarancyjnych na rzecz powoda, nielogicznym i sprzecznym z doświadczeniem życiowym byłoby twierdzenie, że bez uzupełnienia załącznika pozwany mógł nie zidentyfikować klientów posiadających urządzenia i systemy objęte umową i nie orientować się w związku z tym, w stosunkach z jakimi podmiotami miał obowiązywać go zakaz konkurencji. Zresztą z zeznań świadków zgłoszonych w postępowaniu jednoznacznie wynikało, iż kojarzyli oni właśnie pozwanego jako osobę, z którą wcześniej współpracowali w związku z urządzeniami czy systemami dystrybuowanymi przez powoda.

Niezasadne były także zarzuty pozwanego odnośnie wątpliwości co do zakresu przedmiotowego zakazu konkurencji, zwłaszcza co do objęcia tym zakazem już czynności w postaci składania oferty, nawet jeśli do zawarcia umowy ostatecznie nie doszło. Niewątpliwie złożenie oferty stanowi pierwszy etap prowadzący do nawiązania współpracy stron. Zważyć też należy, że już w ofercie oferent ujawnia istotne dane, dotyczące znajomości określonych procedur, technologii, wskazuje proponowaną cenę za usługę. Skoro zakaz konkurencji służy ochronie interesów przedsiębiorcy przed nielojalnym działaniem zobowiązanego, to chociażby określenie przez oferenta ceny na poziomie niższym niż znana mu cena za tego rodzaju usługi stosowana przez przedsiębiorcę stanowi przejaw nielojalności oferenta, szkodzący interesom przedsiębiorcy. Zresztą w niniejszej sprawie świadek M. M. (1) wprost wskazał, że jego firma wybrała ofertę pozwanego zamiast oferty strony powodowej właśnie z uwagi na zaproponowaną niższą cenę.

Istotne też było dla wykładni postanowień umowy, iż czynności wskazane w zakazie konkurencji nie stanowiły enumeratywnego wyliczenia katalogu działań objętych zakazem, na co wskazywał zapis „w szczególności”, co w

procesie interpretacyjnym pozwalało na objęcie zakazem konkurencji także samego już oferowania usług czy towarów przez pozwanego.

Z tych wszystkich względów należało ocenić zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 58 § 2 k.p.c. jako niezasadne.

Sąd Apelacyjny nie podzielił również zarzutów pozwanego dotyczących ustalenia przez Sąd I instancji konkretnych naruszeń zakazu konkurencji.

Jeżeli chodzi o naruszenie zakazu w odniesieniu do Zakładów (...) S.A. świadek W. P. przyznał, że były przez pozwanego wysyłane oferty do tego podmiotu, ale istotnie nie potwierdził w sposób stanowczy, że miało to miejsce w okresie 1 roku od zakończenia umowy. Tym niemniej nie zaprzeczył również, aby w okresie objętym zakazem takie próby były podejmowane. Natomiast apelujący nie dostrzegł, iż Sąd I instancji oparł ustalenia w tym zakresie także na innych dowodach przeprowadzonych w postępowaniu. W pierwszej kolejności należało wskazać, że z licznych dokumentów zgromadzonych na stronach 213-234 wynikało, że P. była klientem powoda, a pozwany wykonywał w jego imieniu usługi serwisowe przed datą rozwiązania umowy stron. Natomiast na stronie 99 akt znajduje się mail od K. P., pracownicy w/w zakładów, do pracownika pozwanego z dnia 16 lipca 2014r., a więc już z daty po wypowiedzeniu umowy, a w okresie obowiązywania zakazu, w którym potwierdza ona otrzymanie sitka i kulek do (...) oraz prosi o przygotowanie następnej oferty. Ponadto K. P. zeznając jako świadek potwierdziła, że po kwietniu 2014r. zamawiane były u pozwanego różne części do prawidłowego funkcjonowania posiadanego urządzenia i od tego momentu były też składane oferty przez pozwanego, przy czym ona z reguły kontaktowała się z T. Z.. Z tych względów nie można było zarzucić Sądowi Okręgowemu naruszenia art. 233 k.p.c. w sposób wskazywany przez pozwanego.

Nie można było uznać za zasadne zarzutów pozwanego odnośnie spółki (...) sp. z o.o. Sąd I instancji prawidłowo wskazał, że pozwana złożyła ofertę oraz wykonała usługę przeglądu technicznego, weryfikacji, wraz z dostawą materiałów niezbędnych do wykonania prac serwisowych, urządzenia M. M., firmy (...), zainstalowanego u tego podmiotu. Świadczyła o tym treść korespondencji znajdującej się na kartach 151-156 akt, w której m.in. znajduje się mail z dnia 20 kwietnia 2015r., w którym firma informuje powoda, że ponieważ od roku nie korzystali z ich usług, to muszą dopiero odblokować powoda w swoim systemie, co zdaniem Sądu Apelacyjnego potwierdzało okoliczność, że powód współpracował z (...) sp. z o.o. przed datą rozwiązania umowy z pozwanym. Trzeba było przy tym zaznaczyć, że przy podpisie maila chociażby z dnia 14 kwietnia 2015r. została wskazana E. M. z (...) sp. z o.o., jednocześnie poniżej zamieszczony został napis (...). Na stronie 216 znajduje się z kolei faktura powoda wystawiona na rzecz (...) sp. z o.o. z daty 3 kwietnia 2014r. Ponadto w sprawie zeznawała świadek J. L. (2) pracownica tej firmy, która potwierdziła fakt współpracy z powodem i pozwanym przed kwietniem 2014r. oraz wskazała, że serwisowaniem w newralgicznym okresie obowiązywania zakazu zajmował się pozwany, aczkolwiek podkreśliła też, że to jej firma zwróciła się do pozwanego o sporządzenie oferty.

Sąd Apelacyjny nie miał również wątpliwości co do tego, że pozwany przedstawił ofertę w przetargu organizowanym przez (...), której odbiorcami byli: laboratorium (...) oraz (...) Sp. z o.o., a więc klienci powoda.

W związku z zarzutami dotyczącymi naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 484 § 2 k.c. Sąd II instancji wskazał, że katalog okoliczności istotny dla miarkowania ma charakter otwarty (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2006 r., V CSK 55/06, z dnia 23 maja 2013 r., IV CSK 644/12, z dnia 2 kwietnia 2014 r., IV CSK 416/13, i z dnia 12 lutego 2015 r., IV CSK 276/14). Wprawdzie w orzecznictwie wskazuje się zwykle, że instytucja miarkowania kary umownej ma przeciwdziałać dysproporcji między wysokością zastrzeżonej kary umownej a godnym ochrony interesem wierzyciela czy też jego nieuzasadnionemu wzbogaceniu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2014 r., IV CSK 416/13, z dnia 17 czerwca 2016 r., IV CSK 674/15, i z dnia 26 października 2016 r., III CSK 312/15, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2018 r., IV CSK 621/17), jednakże nie można zapominać, że z drugiej strony kara umowna ma charakter zabezpieczający (prewencyjny), wyrażający się w skłanianiu dłużnika do wykonania zobowiązania (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasada prawna – z dnia 6 listopada 2003 r., III CZP 61/03, OSNC 2004, nr 5, poz. 69). Ponadto dla przyjęcia zasadności kary umownej nie ma znaczenia tak

naprawę wysokość szkody, gdyż jej zapłata powinna nastąpić bez względu na fakt w ogóle wystąpienia i wysokości poniesionej szkody (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2014r., V CSK 402/13, Opubl: Prawo Zamówień Publicznych rok 2015, Nr 2, str. 94, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2019r., II CSK 381/18).

W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczność, że część świadków potwierdziła, iż to ich firmy wystąpiły do pozwanego o przedstawienie im oferty nie powinna być uwzględniana przy ewentualnym miarkowaniu kary. Firmy te nie musiały, a nawet nie powinny wiedzieć o zakazie konkurencji i z uwagi na wcześniejszą współpracę mogły wyrażać gotowość dalszej współpracy z pozwanym. Jednakże pozwany miał pełną świadomość, że zakaz konkurencji go obowiązuje i jednocześnie jego dążenie do współpracy z klientami powoda, dla których wcześniej wykonywał usługi na podstawie zleceń pozwanego czy też zapisów umowy było działaniem wysoce niełojalnym. Nie można byłoby więc stwierdzić, że w tym przypadku stopień winy pozwanego był mniejszy niż w przypadkach, kiedy to on inicjowałby dalszą współpracę. Pozwany nie wykazał również, że strona powodowa w poszczególnych przypadkach naruszeń nie poniosła szkody, jak również, że wysokość kary umownej za de facto próbę przejęcia klientów kontrahenta określona na poziomie 15.000 zł za każde naruszenie odbiegała od standardowego poziomu kar umownych z tytułu naruszenia zakazu konkurencji.

Podniesiony przez pozwanego na rozprawie apelacyjnej argument, iż pozwany uiścił już należność z tytułu kar umownych za inne naruszenia zakazu stwierdzone w innym postępowaniu także nie mogła wpływać na miarkowanie kary.

Natomiast Sąd Apelacyjny uznał, że z uwagi na charakter przewinienia pozwanego oraz fakt, że pozwany dopuścił się szeregu podobnych uchybień kara umowna w tej wysokości za każde z nich nie była nadmiernie wygórowana. Co więcej, uzgodnienie jej wysokości było wynikiem negocjacji stron, co potwierdził przedstawiciel pozwanego dodatkowo wskazując, że przed negocjacjami powód określał karę umowną za naruszenia na dużo wyższym poziomie.

Odnosnie zarzutów podniesionych w związku ze złożonym przez pozwanego oświadczeniu o potrąceniu w pierwszej kolejności należało wskazać, że nie był zasadny zarzut strony pozwanej naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. co do daty przedstawienia powodowi oświadczenia o potrąceniu. Istotnie oświadczenie to nosi datę 31 października 2017r., tym niemniej z akt postępowania wynika, że zostało ono złożone na rozprawie w dniu 7 listopada 2017r., pozwany nie przedstawił dowodu wcześniejszego doręczenia tego oświadczenia stronie pozwanej. Wbrew stanowisku pozwanego, przebieg rozprawy i stanowisko zajmowane przez jego pełnomocnika bynajmniej nie dowodziły, że oświadczenie zostało złożone w dniu 31 października 2017r. Tym niemniej trzeba też było wskazać, że powyższa okoliczność nie miała większego znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Sąd Apelacyjny przyznał apelującemu rację co do naruszenia przez Sąd I instancji art. 502 k.c. poprzez ustalenie, że roszczenie pozwanego objęte potrąceniem jako przedawnione nie mogło być skutecznie dochodzone w postępowaniu. W świetle powyższego przepisu rozstrzygające znaczenie dla oceny możliwości i skuteczności potrącenia ma okoliczność, czy wierzytelność nie uległa jeszcze przedawnieniu w chwili wystąpienia możliwości potrącenia. Możliwość ta następuje wówczas, gdy spełnione zostaną kumulatywnie wszystkie przesłanki, jakie wymienia art. 498 § 1 k.c., co w niniejszej sprawie miało miejsce. Treść art. 502 k.c. odpowiada względem słuszności. Wierzyciel, mając wzajemną wierzytelności do dłużnika- wierzyciela wzajemnego, nie wytacza powództwa oczekując, że jego wierzytelność zostanie skompensowana z wierzytelnością lojalnego dłużnika. Uniemożliwienie w tych warunkach dokonania potrącenia byłoby krzywdzące dla strony, której wierzytelność w tym czasie uległa przedawnieniu.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił natomiast, że wierzytelność pozwanego uległaby przedawnieniu w kwietniu 2016r., a możliwość potrącenia powstała w 2014-2015r. Stąd niewątpliwie wierzytelność pozwanego nie była przedawniona w dacie, kiedy potrącenie stało się możliwe.

Sąd Apelacyjny uznał też za zasadny zarzut naruszenia art. 207 § 6 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. Przepisy normujące potrącenie nie określają czasu, w jakim powinno być złożone oświadczenie o potrąceniu, pozostawiając w tym zakresie swobodę wierzycielom wzajemnych wierzytelności, którzy mogą dokonać potrącenia w każdym momencie, w którym jednorodziejowe wierzytelności spełniają wymogi postawione w art. 498 § 1 k.c., a zatem są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub innym organem państwowym. Nie można zatem z faktu, że wierzytelności, które

stały się przedmiotem zarzutu potrącenia podniesionego w apelacji, były znane pozwanemu już na etapie składania odpowiedzi na pozew wywodząc negatywnych dla niego skutków procesowych. Dopiero bowiem złożenie oświadczenia o potrąceniu umożliwia podniesienie zarzutu w procesie (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 9 października 2003 r. V CK 319/02 i z dnia 6 lipca 2007r., III CSK 22/07). Stąd nie można było uznać zarzutu potrącenia za spóźniony.

Tym niemniej nie można też było podzielić stanowiska strony pozwanej, iż Sąd I instancji, w związku z uznaniem, że zarzut okazał się spóźniony, a wierzycelność przedstawiona do potrącenia przedawniona w dacie złożenia oświadczenia o potrąceniu, nie rozpoznał istoty sprawy, albowiem nie odniósł się w ogóle merytorycznie do tego zarzutu. Sąd ten bowiem wskazał, iż z akt postępowania wynikało, że pozwany był każdorazowo zawiadamiany przed szkoleniem telefonicznie o zamiarze jego przeprowadzenia przez powoda, a nadto sam pozwany w toku postępowania nie kwestionował tej okoliczności. Z tych względów nie doszło do naruszenia przez powoda zapisów umowy.

Sąd Apelacyjny uznał powyższą argumentację za zasadną. Uzupełniając rozważania Sądu Okręgowego w tym zakresie, trzeba było wskazać, że zeznania powoda były niespójne. Początkowo bowiem twierdził on, że nie był zawiadamiany o planowanym szkoleniu, by jednak ostatecznie przyznać, że pracownicy w jego firmie zostali poinformowani o szkoleniach. Odnośnie ich uczestniczenia w szkoleniach, zasłonił się niepamięcią. Natomiast świadkowie W. S. i P. N. przyznali, że uczestniczyli w szkoleniach organizowanych przez powoda. Przede wszystkim jednak uprzednią wiedzę pozwanego o organizowanych szkoleniach potwierdzała treść pisma pełnomocnika pozwanego z dnia 15 kwietnia 2013r. Nawet gdyby przyjąć przy tym, że rzeczywiście zawiadomienie telefoniczne powinno zostać potwierdzone mailem, zgodnie z pkt 3 Załącznika nr 2 do umowy, który stanowił integralną jej część, to i tak zdaniem Sądu Apelacyjnego nie uzasadniało to żądania od powoda zapłaty kar umownych za naruszenie zobowiązania określonego w § 9 umowy. Stosując bowiem wykładnię celowościową i literalną umowy, Sąd nie miał żadnej wątpliwości, że kara umowna została zastrzeżona na wypadek zorganizowania przez powoda szkolenia teoretycznego i aplikacyjnego objętego wyłącznością pozwanego bez wiedzy tego ostatniego. Niewątpliwie zaś pozwany taką wiedzą dysponował, a forma, w jakiej powziął informację była drugorzędna i nie mogła stanowić o naruszeniu zobowiązania do nieorganizowania szkoleń bez powiadomienia. Co więcej, umowa nie przewidywała żadnej możliwości dla pozwanego np. nie wyrażenia zgody na takie szkolenie itp. W związku z powyższym, można było uznać, że powiadomienie miało jedynie charakter informacyjno-porządkowy.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 385 k.p.c. oddalił apelację, o kosztach postępowania za II instancję orzekając w oparciu o art. 391 § 1 k.p.c. w z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 k.p.c.

Adrianna Szewczyk-Kubat Jolanta de Heij-Kaplińska Ewa Zalewska